Wieści z Rybczewic

Czasopismo bezpłatne samorządu terytorialnego
nakład 600 egz. zima 2022

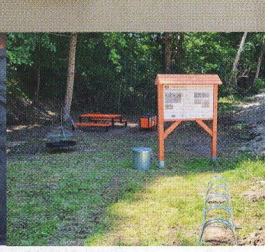

Działania społeczne, kulturalne i promocyjne

Pomoc uchodźcom

Wojna na Ukrainie, to był trudny czas dla nas wszystkich, ale jako społeczeństwo zdaliśmy egzamin. W pierwszych dniach wybuchu konfliktu zbrojnego Urząd Gminy Rybczewice, GOPS Rybczewice wraz z jednostkami OSP, KGW Rybczewice i wolontariuszami rozpoczęli organizację pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Uchodźcy wojenni po kilku dniach pojawili się na terenie naszej gminy. Trzeciego dnia wojny jednostki OSP na terenie całej Gminy Rybczewice organizowały zbiórkę żywności z długim terminem przydatności i środki higieny osobistej. Kolejne podjęte działania dotyczyły lokowania osób ewakuujących się z terytorium Ukrainy i pomocy żywnościowej. W ramach koordynacji stworzyliśmy bazę osób chętnych przyjąć uchodźców. Dużym usprawnieniem naszych działań w tym trudnym czasie dla nas wszystkich było stworzenie grupy na Facebooku „Solidarni z Ukrainą - Gmina Rybczewice" dzięki której mogliśmy przekazywać na bieżąco informacje o potrzebach oraz otrzymywać wiadomości o deklarowanej pomocy.

Już 1 marca ponad 70 obywateli Ukrainy znajdowało się na terenie Gminy Rybczewice. Każdego dnia zgłaszali się do Urzędu Gminy i GOPSu nowi uchodźcy potrzebujący naszego wsparcia, a my na bieżąco udzielaliśmy im pomocy wydając żywność, środki czystości i ubrania. Każdy kolejny dzień był coraz trudniejszy po nieprzespanych nocach, w trakcie których wraz ze strażakami wyjeżdżaliśmy udzielać pomocy uchodźcom znajdującym się na terenie Gminy Rybczewice. Strażacy jak i nasi pracownicy byli w gotowości nieść pomoc całą dobę. Wielokrotnie wjeżdżaliśmy w mroźne noce z ciepłymi ubraniami, kołdrami, opałem i żywnością do potrzebujących. Naszej pomocy potrzebowali również uchodźcy, który znajdowali się bezpośrednio na granicy.

2-go marca rozpoczęliśmy pomoc na przejściu granicznym w Dorohusku. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Rybczewicach, Klub Seniora i mieszkańcy przygotowywali posiłki w domach. Następnie strażacy, członkowie KGW , wolontariusze i pracownicy urzędu rozdawali je uchodźcom, którzy przekroczyli granicę.

Takich wyjazdów było kilka, a nasza pomoc tam na miejscu była bardzo potrzebna. Koordynatorzy pomocy na granicy z niecierpliwością oczekiwali naszego przyjazdu i realnej zorganizowanej pomocy. Rozdawaliśmy jedzenie, ciepłe napoje, ubrania, środki czystości, dzieciom dawaliśmy maskotki, które sami przywoziliśmy na granicę. Na miejscu wspieraliśmy służby w kierowaniu uchodźców do punktów recepcyjnych, byliśmy pierwszymi osobami, z którymi uchodźcy mieli kontakt. Również pracowaliśmy na magazynach zaopatrując wolontariuszy w środki pomocy dla uchodźców. W Gminie Rybczewice organizowaliśmy zbiórki, ale potrzeby przewyższały nasze możliwości. Dzięki ludziom dobrej woli otrzymywaliśmy transporty z pomocą nawet z innych Państw. Pierwszy transport dotarł do nas dzięki firmie Ausbildungszentrum i Panu Rafałowi Markowskiemu, który w Niemczech organizował zbiórkę. Kolejna ciężarówka z pomocą dotarła z Holandii, dzięki wielkiemu zaangażowaniu Pani Agnieszki Porzak, która wraz ze swoim znajomym zorganizowała pomoc. Kolejna pomoc dotarła do nas z Włoch. Tu nieocenione zaangażowanie okazał ksiądz Jacek Zaręba, który dzięki swoim kontaktom we Włoszech organizował wsparcie dla uchodźców. W tym trudnym dla nas wszystkich czasie były też chwile które zapadną w naszej pamięci. 20 marca w Sali Komnata Jana III Sobieskiego miał miejsce koncert „Solidarni z Ukrainą", w którym wystąpiła artystka Teatru Dramatycznego w Czerkasach na Ukrainie Olena Lastiwka. Artystka znalazła schronienie przed wojną na terenie naszej gminy. W ten sposób chciała wszystkim mieszkańcom podziękować za pomoc i schronienie.

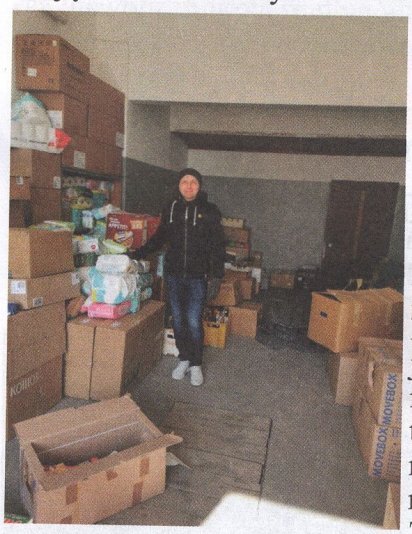

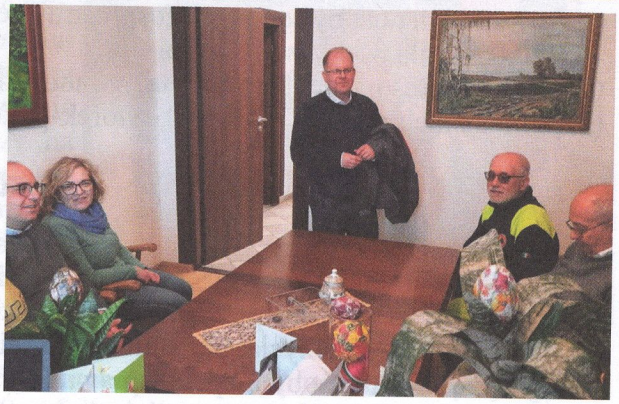

Kolejną sytuacją, którą na długo, było wezwanie w mroźną noc, gdy pojechaliśmy z pomocą do rodziny, która nagle pojawiła się w opuszczonym domu. Na miejscu okazało się, że jest tam czwórka dzieci - czworaczki. Dziewczynki już spały, bo były zmęczone podróżą. Przygotowaną pomoc przekazaliśmy rodzicom i cioci. Następnego dnia wraz z rodzicami odwiedziły nas w urzędzie w drodze do Krakowa. Swoją pogodą, rezolutnością i wielką zaradnością jak na dwulatki sprawiły nam wiele radości i uśmiechu i utwierdziliśmy się w przekonaniu, że zawsze warto pomagać.